

Ewa Kowalska

Ruchy ludnościowe na kresach wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1940–1941

Problematyka zesłańczych przesiedleń Polaków z kresów wschodnich II Rzeczypospolitej w głąb Związku Radzieckiego w latach 1940–1941 nie jest dla polskiego czytelnika czymś nowym. Literatura przedmiotu zawiera znaczną liczbę publikacji poświęconych temu tematu. Rzadko jednak można w jej katalogu znaleźć pozycje przedstawiające mniej liczne przemieszczenia ludności polskiej wewnątrz zachodnich republik Białorusi i Ukrainy oraz losy pozostawionych przez nich rzeczy, domów, mieszkań, zagród, informacje, kto je zajmował i użytkował. Jeszcze mniej można wskazać opracowań pokazujących te operacje z punktu widzenia radzieckiego aparatu państwowego. Powszechniej jest bowiem znany wymiar martyrologiczny zesłańczych przemieszczeń Polaków niż ujęcie tych działań jako skomplikowanego ciągu posunięć policyjno-administracyjnych i gospodarczych.

Próba naszkicowania tych operacji jako zadań nałożonych na organa partyjne, administracji terenowej i instytucji gospodarczych, którą niżej chcę podjąć¹, może wydawać się stronicza i przekraczać granice „obiektywizacji”. Jest to jednak spostrzeżenie tylko pozornie prawdziwe, gdyż, jak to już doskonale wyraziła Hannah Arendt w związku z procesem Eichmanna, taka próba jest tylko chęcią ukazania tych instytucji, w których akty zbrodnicze stają się „po prostu” przedsięwzięciami biurokratyczno-administracyjnymi². Takie zaś przedstawienie — zdawałoby się nieludzkie — jednak nie osłabia, lecz jeszcze potęguje grozę sytuacji, w których takie działania mogły mieć miejsce.

¹ Prezentowany tekst jest próbą przedstawienia przymusowych przemieszczeń ludności na obszarze kresów wschodnich II RP przez pryzmat instytucji radzieckich przeprowadzających te operacje. Mówiąc „zesłańcze przemieszczenia ludności polskiej”, mam na myśli jej związek z Polską, obywatelstwo poszczególnych osób, niezależnie od narodowości, wyznania etc. Jest próbą uporządkowania materiału źródłowego zebranego na marginesie pisanie pracy doktorskiej. Wobec powyższego zdaję sobie sprawę, że archiwa, które zgromadziłam, są niepełne i wymagają uzupełnienia, co stanowi niewątpliwy brak poniższego opracowania. Stojąc jednak przed dylematem: czy próbować usystematyzować to, co zdołałam zgromadzić, czy też czekać na ponowny wyjazd do archiwów byłego Związku Radzieckiego — bez gwarancji czy odnajdę interesujące mnie dokumenty i czy zostaną mi one udostępnione — zdecydowałam się przynajmniej na naszkicowanie znanych mi faktów.

² H. Arendt, *Eichmann w Jerozolimie*, Kraków 1987, s. 338.

Władze Związku Radzieckiego podejmowały przedsięwzięcia zmierzające do możliwie szybkiego scalenia zajętych ziem II RP z republikami radzieckimi i wprowadzenia na nich radzieckich zasad ustrojowych. Chęć realizacji polityki „sowietyzacji”³ zajętych ziem wymagała jednak usunięcia nie tylko praw i instytucji „pańskiej Polski”, ale też ludzi z nią związanych, a więc czynnych lub potencjalnych wrogów — przeciwników tej polityki, ich „unieszkodliwienia”⁴.

W celu szybkiego oczyszczenia terytorium Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi z „wrogich elementów” już 5 października 1939 r. narodowy komisarz spraw wewnętrznych ZSRR polecił (Rozkaz nr 001353) naczelnikom NKWD wszystkich stopni ujawnienie i sporządzenie wykazu (według posiadanych materiałów archiwalnych): uczestników trockistowskich, białoemigracyjnych, narodowych, terrorystycznych i innych organizacji, jak też agentów obcych wywiadów, prowokatorów, właścicieli konspiracyjnych mieszkań, dywersantów, kontrabandystów, pracowników polskich organów wywiadu, żandarmerii i policji. Po ich aresztowaniu planowano rozstrzygnąć problem ich rodzin. Postanowiono je, jak i innych znajdujących się na tym terenie „wrogów ludu”, wykorzystać jako tanią i operatywną siłę roboczą potrzebną do realizacji prowadzonych przez państwo radzieckie wielkich przedsięwzięć gospodarczych, aby w ten sposób mogli odkupić swoje winy. Wkrótce dla przeprowadzenia akcji masowych przymusowych przesiedleń stworzono podstawy prawne. Obywatele polscy byli wysiedlani na podstawie postanowienia Sovnarkoma Sojuza SSR (Rady Komisarzy Ludowych ZSRR — dalej SNK SSSR) z 5 grudnia 1939 roku nr 2001–558 ss⁵. Sankcjonowało ono dalsze dwa dokumenty NKWD: Postanowienie o „specposiołkach” i organizacji pracy osadników, wysiedlanych z zachodnich obwodów USSR i BSSR⁶ oraz „Instrukcję o porządku przesiedlenia osadników z zachodnich obwodów USSR i BSSR”⁷.

Powyższe podstawowe dokumenty były oparte na wcześniejszym postanowieniu SNK SSSR z 5 grudnia 1939 r. nr 2122–627 ss., na które powołują się autorzy postanowienia z 29 grudnia 1939 r. Dotychczas jednak nie udostępniono go badaczom. Z istniejącej adnotacji można jedynie wnioskować, że nie później niż 5 grudnia 1939 r. zagadnienie wysiedlenia osadników było rozpatrywane przez kierownictwo partyjne ZSRR. Twierdzenie powyższe potwierdza fakt odnalezienia dwóch, poprzedzających Postanowienie z 29 grudnia 1939 r., dokumentów: Rady Komisarzy Ludowych Ukraińskiej SRR z 22 grudnia 1939 r. o wykorzystaniu majątku wysiedlanych osadników i włączeniu w liczbę wysiedlanych pracowników służby leśnej⁸ oraz analogiczne Postanowienie Rady Komisarzy Ludowych Białoruskiej SRR⁹. Na podstawie postanowienia z 29 grudnia 1939 r. polscy osadnicy i leśnicy mieli być zesłańczo wysiedlani z rejonów Zachodniej Białorusi i Ukrainy do obwodów: Kirowskiego, Permskiego, Wołogodzkiego, Archangielskiego, Iwanowskiego, Jarosławskiego, Nowosybirskiego, Swier-

³ Występujące w tekście ogólne pojęcia, jak np. „sowietyzacja”, należy rozumieć jako zbitki pojęciowe dla całokształtu podejmowanych przedsięwzięć, nie zaś jako terminy wartościujące.

⁴ Używam terminu „obezvraživat” — unieszkodliwiać, gdyż był on znacznie częściej używany niż „likvidirovat” — likwidować.

⁵ Gasudarstvennyj Archiv Rosijskoj Federacii — dalej GARF — f. 5446, op. 57, d. 65, l. 163–165

⁶ Tamże, f. 5446, op. 57, d. 65, l. 167–169.

⁷ Tamże, f. 5446, op. 57, d. 65, l. 170–173.

⁸ Tamże, f. 5446, op. 57, d. 65, l. 144–145.

⁹ Tamże, f. 5446, op. 57, d. 65, l. 175.

dłowskiego i Omskiego, do Komi ASSR oraz do Krasnojarskiego i Altajskiego Krajów, gdzie miano ich rozmieścić w oddzielnych „specposiołkach” od 100 do 500 rodzin w jendym¹⁰. Za normatywną podstawę dla dwóch następujących fal deportacyjnych służyło Postanowienie Rady Komisarzy Ludowych ZSRR z 10 kwietnia 1940 r.¹¹ oraz instrukcja NKWD o wysiedleniu wskazanych kategorii ludności, którą ono sankcjonowało¹². Tym razem do wysiedlenia przewidziano:

- „bieżeńców” — uchodźców z terenów Polski zajętych przez Niemców, którzy wyrazili chęć powrotu na te obszary (podlegali oni zsyłce do północnych regionów ZSRR),
- rodziny osób już represjonowanych, które planowano rozmieścić w północnych obwodach Kazachskiej SRR,
- prostytutki, które miały trafić do Kazachskiej i Uzbekiej SRR. Także w tym przypadku nie udostępniono badaczom będącego podstawą — dla znanego Postanowienia z 10 kwietnia 1940 r., Postanowienia Rady Komisarzy Ludowych z 3 marca 1940, o którego istnieniu wiadomo ze wzmianki w tym poprzednim. W Państwowym Archiwum Rosyjskiej Federacji jest jedynie, poprzedzający kwietniowe postanowienie, rozkaz ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRR Berii nr 00308 z 7 marca 1940 roku¹³. Daje on wytyczne dla organizacji przy wydziałach NKWD na obszarach Zachodniej Ukrainy i Białorusi tzw. trójek operacyjnych w celu przeprowadzenia wysiedleń rodzin represjonowanych.

Wykonanie powyższych postanowień wydawanych przez władze najwyższe w zetknięciu z realiami życia w państwie radzieckim nastroczało mnóstwo problemów władzom szczebla podstawowego. O bezmiarze ich nieprzygotowania można pośrednio wnioskować z opóźnienia w przeprowadzeniu najstraszliwszego zesłańczego przesiedlenia na początku 1940 r. Akcję przeprowadzoną w lutym planowano bowiem na styczeń. Świadczą o tym dokumenty zachowane w centralnym Archiwum Państwowym republiki Komi, według których „osadnicy” z terenów Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi mieli już 29 stycznia przybyć do „lesopunktów” w rejonach: Priluzskim, Sysolskim, Syktivdinskim, Ustbimskim i Zeleznodorożnogowskim¹⁴.

Jak wynika ze sprawozdań, akcja wysiedlenia przebiegała zazwyczaj sprawnie, bez „ekscesów”. Ludność miejscowa, co się podkreśla, odnosiła się z reguły przychylnie do przeprowadzanych działań. Chętnie wskazywała też domy osób podlegających wysiedleniu, brała udział w roli świadków przy przeprowadzanych rewizjach oraz bez oporu pomagała przy odwożeniu na stacje kolejowe rodzin represjonowanych¹⁵.

¹⁰ Tamże, f. 9479, op. 1, d. 52, 1. 9.

¹¹ Tamże, f. 5446, op. 57, d. 68, 1. 123–124.

¹² Tamże, f. 5446, op. 57, d. 68, 1. 125–127.

¹³ Tamże, f. 9401, op. 12, d. 205, 1. 1–4.

¹⁴ Pisownia nazw miejscowości według dokumentu z Głównego Archiwum Republiki Komi — Centralnyj Gosudarstvennyj Archiv Republiki Komi, f. 605, op. 4, d. 29, 1. 32. O miesiąc późniejsze wysiedlenie uratowało wielu Polaków, dla których śmiertelna zima w nowym miejscu osiedlenia była dzięki niemu krótsza i spędzona w znośniejszych warunkach mieszkaniowych, gdyż opóźnienie dało dodatkowy czas władzom miejscowym na przygotowanie się do przyjęcia nowych zesłańców.

¹⁵ Centr Chranienia i Uzuczenija Dokumentov po Novejszej Istorii dalej CC i IDNI — f. 17, op. 22, d. 3021, 1. 55; f. 17, op. 22, d. 247, 1. 158; f. 17, op. 22, d. 3428, 1. 174–176.

Wielce charakterystyczne są oceny tych przypadków, gdy odwrotnie — miały miejsce wystąpienia ludności w obronie zsyłanych w przekonaniu, iż „ich teraz, a potem nas będziecie wywozić”¹⁶. Za tego rodzaju zachowania obarczano bowiem winą miejscowe organizacje partyjne, które zdaniem władz zwierzchnich nie przeprowadziły dostatecznego uświadczenia, a więc nie wykonały nakazanej im pracy propagandowej, za co pociągano do odpowiedzialności ich kierowników. Były to jednak przypadki rzadkie. Z reguły członkowie partii byli aktywnymi uczestnikami akcji wysiedleń i czynnie dopomagali w jej przeprowadzeniu. Jako przykłady szczególnej gorliwości i „oddania” tych ludzi podaje się, iż wypełniali powierzone im zadania nawet nie odziani i nie obuci stosownie do zimowej pory, odmrażając sobie ręce i nogi¹⁷.

Aktem zamykającym operacje zesłańczych przesiedleń obywateli polskich w ich miejscach zamieszkania była likwidacja pozostawionego przez Polaków mienia, a więc losy domów, zagród, inwentarza, sprzętów etc., zabezpieczenie ich przed żywiołowym rozgrabieniem. Dlatego też na władze administracyjne, w ramach operacji przemieszczeń ludności, nałożono dodatkowy obowiązek rejestracji, oceny i ochrony pozostawionego mienia oraz decyzji, co do ewentualnego jego zużytkowania. I tak na przykład na terenie Ukrainy Zachodniej: zboże nakazano zgromadzić w państwowych magazynach, inne płody rolne, jak słomę i buraki pastewne, przeznaczono na sprzedaż wiejskim radom ludowym, mąkę i inne produkty spożywcze oddano do dyspozycji organizacjom handlowym. Szczegółowa lista miejsc, do których powinny trafić poszczególne części posesłańczego mienia, była długa i dokładna. Polecano nawet z gospodarską troską zadbać o ewentualne dokończenie omłotów i dostarczenie w ten sposób uzyskanego ziarna do wyznaczonych punktów. Tytułem ostrzeżenia dodawano, iż wszelkie uchybienia będą rozpatrywane jako rozkradanie własności socjalistycznej¹⁸.

Analogicznie sytuacja przedstawiała się na Białorusi Zachodniej. Sekretarze „Ukomów” KP(b)B (Komitetów Powiatowych Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi) na dzień przeprowadzenia operacji wysiedleń polskich osadników i leśników zostali zobowiązani do przygotowania, zmobilizowania członków partii, komsomolców i tzw. aktywistów, aby służyli wszechstronną pomocą grupom operacyjnym NKWD. Mieli ponadto utworzyć z nich grupy, które po opuszczeniu zagród przez wysiedlanych zajęłyby się policzeniem, skatalogowaniem i ochroną pozostawionego mienia. Polecenie ochrony pozostańczego mienia, zwłaszcza zwierząt gospodarskich, oznaczało zorganizowanie punktów zbornych, w których miało ono być gromadzone i utrzymywane do momentu podjęcia decyzji, co do ich podziału między powstające na tym terenie kolchozy i sowchozy. Do tych punktów dla wyżywienia inwentarza miały również trafić słoma, siano, ziarno, artykuły paszowe. Przedmioty użytku domowego, w tym meble, miały być rozdzielone pomiędzy szkoły, kluby, przedszkola, szpitale, artykuły spożywcze zaś między punkty żywienia publicznego. Szczegółowy instruktaż grup złożonych z 5 ludzi przydzielonych na 2–3 gospodarstwa miał być przeprowadzony na 2–3 przed rozpoczęciem operacji. Ponadto Białostocki Gorkom KP(b)B — (Komitet Miejski Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi) — został zobowiązany do wyznaczenia 40 osób i przydzielenia ich na pięć dni do Wołkowyskiego Ukomu, 30 komunistów i komsomolców miał skierować do

¹⁶ CC i IDNI, f. 17, op. 22, d. 3021, l. 33.

¹⁷ CC i IDNI, f. 17, op. 22, d. 247, l. 158.

¹⁸ CC i IDNI, f. 17, op. 22, d. 3428, l. 208–209.

pomocy Bielskiemu Ukomowi, 50 — Grodzieńskiemu i 30 Augustowskiemu. Mieli oni tam, jako osoby nie związane uczuciowo z miejscową społecznością i przez to nie podlegające żadnym wpływom, nie tylko pomagać w operacji wysiedleń i ochrony mienia zsyłanych, ale też czuwać nad bezpieczeństwem fabryk, elektrowni, stacji kolejowych, mostów i innych tym podobnych ważniejszych obiektów. Poza nimi w teren miało się udać 100–150 agitatorów z Armii Czerwonej, którzy zostali wyznaczeni do współpracy z sekretarzami Ukomów w przydzielonych miejscowościach¹⁹.

Powyższe zapobiegliwe instrukcje dotyczące akcji przeprowadzania wysiedleń, a następnie podziału i zasiedlania pozostańczego mienia były nader często ignorowane. Do rzadkości, zwłaszcza w początkowym okresie zesłańczych przemieszczeń Polaków, należały inwentaryzacje. Powszechne natomiast było rozkradanie lub zamiany różnych przedmiotów własności, np.: dorodnego inwentarza żywego — odnotowywanych przede wszystkim koni i krów — na sztuki chore, wynędzniałe, stare. Nie były też odosobnione wypadki zawłaszczania majątku przez przedstawicieli organów władzy. Jako odstraszący przykład podawano udowodnienie naczelnikowi Kamienieckiego RO NKWD — Wydziału Rejonowego NKWD — przejęcia mebli i atrakcyjnego wyposażenia domu polskiego urzędnika, w tym radia, pod pretekstem spotkań w tym mieszkaniu ludności miejscowej w celu słuchania zagranicznych radiostacji²⁰.

Grabież mienia zesłańców przybrała takie rozmiary, że uznano za konieczne powołanie specjalnych komisji rejonowych, których zadaniem było doprowadzenie w ciągu 20 dni do wykrycia nadużyć, zwrotu zagrabionego majątku i ukarania winnych²¹.

Zagospodarowanie mienia pozostawionego przez zesłańców obywateli II RP obejmowało również zasiedlenie ich gospodarstw, domów i mieszkań. Część z nich przekazano rodzinom pracowników aparatu radzieckiego ściągniętym z głębi ZSRR na tereny Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi. Do części skierowano ludność przemieszczaną ze wschodnich terenów Ukrainy i Białorusi²² oraz przesiedleńców przebywających tu na mocy niemiecko-radzieckiego porozumienia o wymianie ludności. Na Litwie np. osiedlono 3265 rodzin, które przyjechały z obszaru zajętego przez Niemcy²³. Na pozostałej części osiedlono przesiedlanych mieszkańców tzw. 800-metrowego pasa granicznego. Na przykład w rejonie obwodu Tarnopolskiego osiedlono 20 118 osób — w tym w rejonie Zaleszczyckim 9312 osób, a w Mielnickim — 10 806²⁴. Akcji tej towarzyszyła odpowiednia „oprawa” propagandowa. Do punktów przybycia w celu powitania i zarazem przeprowadzenia „uświadczenia” celów przeprowadzanego przemieszczenia zostali skierowani agitatorzy. Władze lokalne zostały zobowiązane do przekazania nowo przybyłym pozostańczego mienia w jak najlepszym stanie. Miały przygotować budynki mieszkalne, zaopatrzyć budynki gospodarcze w narzędzia, maszyny i inwentarz oraz zapewnić żywność i paszę dla zwierząt, jak też otoczyć przybyłych opieką medyczną oraz potrzebną pomocą weterynaryjną.

Na konto kosztów powyższych operacji przesiedleń państwo wyasygnowało z rozliczeniem na każdy rejon w zależności od wielkości przeprowadzanych na nim działań odpowiednie

¹⁹ Narodnyj Archiv Republiki Białoruś — dalej NARB — f. 4, op. 21, d. 1340, l. 25–29.

²⁰ CC i IDNI, f. 17, op. 22, d. 260, l. 121.

²¹ Tamże, f. 17, op. 22, d. 3276, l. 208–209.

²² Tamże, f. 17, op. 22, g. 1665, l. 176–178.

²³ Tamże, f. 17, op. 22, g. 1665, l. 87.

²⁴ Tamże, f. 17, op. 22, d. 3477, l. 58–62.

kwoty. Przykładowo na ww. obwód Tarnopolski przeznaczono 1 880 200 rubli, w tym na rejon Zaleszczycki – 870 rubli, a na Mielnicki — 941 600 rubli²⁵.

Jak wykazały kontrole, w działaniach mających na celu zasiedlenie posesłańskich gospodarstw wystąpiły jednak znacznie niedociągnięcia. Na przykład na terenie powiatu Tarnopolskiego do 26 kwietnia 1940 r.: w rejonie Wisznickim żaden z kierowników partyjnych nie spotkał się z osiedlonymi, by wykonać zadania partyjno-agitacyjne, w rejonie Buczackim, Ust-Zieleńskim i Bugzaniwskim nie zadbano o danie ziemi pod zasiew, a w rejonach Bereżańskim i Załozieckim zdarzało się nawet, że kierowano nowo przybyłe rodziny do domów, które były zamieszkane. Analizując ostatnią sytuację stwierdzono, iż zaistniała ona na skutek wysiedlenia rodzin polskich z 15 gospodarstw, a nie jak zaplanowano z 98. Stwierdziwszy powyższe zaniedbania, Biuro Obkomu KP(b)U zobowiązało rejonowych sekretarzy partii i kierowników RWK w terminie do 20 maja 1940 r. do zrealizowania wszystkich wcześniej zaplanowanych działań, w tym wysiedlenia i zasiedlenia²⁶.

Zasiedlenie było końcowym aktem operacji zesłańskich przesiedleń obywateli II RP w miejscach, z których ich przesiedlano.

Niejako uzupełnieniem polskiej polityki radzieckiej prowadzącej m.in. do zmiany struktury etnicznej kresów wschodnich II RP były działania podjęte wobec „bieżeńców”, czyli polskich uchodźców ze strefy niemieckiej, i osób zgłaszających się na dobrowolny wyjazd w głąb Związku Radzieckiego²⁷. Zgodnie z postanowieniem Rady Komisarzy Ludowych z października 1939 r., na byłych polskich terenach Ukrainy i Białorusi powołano trzyosobowe komisje do ustalenia liczby i składu, tj. źródnicowania zawodowego, oraz miejsca pochodzenia i obecnego rozmieszczenia „bieżeńców”. Ich zadaniem było również, po uprzednich powyższych ustaleniach, rozładowanie przeludnionych miejsc przez zaplanowane przemieszczenie uchodźców, według składanych przez naczelników obwodów zapotrzebowań na siłę roboczą.

Członkowie Komisji żalili się jednak, iż poszczególne okręgi niedość poważnie podchodzą do tego problemu, składają np. zapotrzebowanie wyłącznie na robotników rolnych, których jest mniejszość, lub nie zabezpieczają kwater i wykorzystują przybyłych niezgodnie z kwalifikacjami. Kontrolując sytuację w poszczególnych regionach, zwrócono szczególną uwagę na okręg Witebski, w którym stwierdzono kierowanie „bieżeńców” w różne rejony bez prowadzenia ich ewidencji, w wyniku czego zaistniało tam zjawisko bezrobocia. W trosce o pokrycie potrzeb uchodźców przybyłych pod opiekę państwa radzieckiego rząd wyasygnował do podziału 285 tys. rubli. Rodziny miały otrzymywać z tego funduszu po 100 rubli, a osoby samotne

²⁵ Tamże, f. 17, op. 22, d. 3477, 1. 63.

²⁶ Tamże, f. 17, op. 22, d. 3477, 1. 146. Wymienione zobowiązanie może stanowić przyczynek do wyjaśnienia mniej licznych przemieszczeń wewnątrz zachodnich republik, które nie są ujęte w zestawieniach masowych, zesłańskich przesiedleń Polaków dokonywanych przez Wojska Konwojowe NKWD. Występujące w tekście nazwy miejscowości podane są za wyżej cytowanym dokumentem. Zmienione bowiem przez władze radzieckie nie we wszystkich przypadkach można przyporządkować polskim nazwom odnajdując je w alfabetycznym spisie stacji kolejowych okresu międzywojennego wyznaczających radzieckiej podział administracyjny byłych polskich kresów wschodnich, jak np. Bererzany — Brzeżany. Urzędowy rozkład jazdy i lotów, Wydawnictwo Ministerstwa Komunikacji, lato 1938.

²⁷ Osobnym zagadnieniem, wymagającym odrębnego opracowania, pozostają ruchy-ubytki ludności polskiej, której nie wytwarzają wyraźnej pustki społecznej, demograficznej, jak np. mobilizacja do Armii Czerwonej, kiedy przemieszczano całe rodziny.

po 25. Organizacje zajmujące się przemieszczeniem oraz przyjęciem otrzymały na pokrycie związanych z nim kosztów sumę 2245 tys.

Komisje ze szczególną troską i zaangażowaniem podeszły do sytuacji, w której znajdowali się „bieżeńcy” zgromadzeni przy przejściach granicznych. Aby położyć kres szerzącym się pogłoskom o otwarciu przejść, przerwać rejestrację na powrót na tereny zajęte przez Niemców prowadzoną przez nielegalnie organizowane komitety uchodźcze i wprowadzanie przez nie pozostałej ludności w błąd, nakazały ich rozwiązanie. Zainteresowały się ponadto powszechną w tych miejscach spekulacją i niekorzystnym wpływem „ideowym” na ludność miejscową polskich obywateli, tkórzcy chąc powrócić na tereny należące do Niemiec zdradzili Związek Radziecki. Zwróciły również uwagę, iż przeludnienie tych miejscowości bez odpowiedniego zaplecza sanitarnego stwarza groźbę wybuchu epidemii. W związku z powyższym, z niemalże ojcowską troską zarówno o obywateli radzieckich, jak i uchodźców, członkowie Komisji zaapelowali o jak najszybsze przesiedlenie „bieżeńców” w głąb ZSRR, gdyż nie widzą — jak motywowali — już możliwości rozmieszczenia ich na przeludnionych terenach Białorusi czy Ukrainy. Dodawano, iż powstałej sytuacji nie rozwiąże 350 Żydów chcących pojechać do Birobotdżanu, ani też osoby, które już uprzednio zachęczone np. perspektywą znalezienia pracy w głębi państwa radzieckiego dobrowolnie zgłosiły się na wyjazd²⁸.

Choć sytuacja przedstawiała się podobnie zarówno na Ukrainie, jak i na Białorusi, gdzie miały miejsca przesiedlenia na wschodnie ziemie republik, należy odnotować, iż łwadze prowadzące akcje przesiedleń na Ukrainie część ludności przenieśli na teren zajętej przez Związek Radziecki Besarabii. Jaką mówią dokumenty zachowane w Archiwum Akt Nowych, przesiedlani Polacy byli w większości wypadków osiedlani na miejscach uchodźców rumuńskich i kolonistów niemieckich, którzy na mocy porozumienia zawartego 5 września 1940 r. między konsulem generalnym Rzeszy dr. W. Noldecke a zastępcą sekretarza generalnego Ludowego Komisariatu do spraw Polityki Zagranicznej ZSRR A. Wasjukowem opuszczali ten teren²⁹. Od grudnia 1940 r. do stycznia 1941 r. w okolicach Kiszyniowa zostało osiedlonych około 30 tys. byłych obywateli polskich. Większość z nich stanowili Ukraińcy, a w jednej trzeciej chłopci z Małopolski Wschodniej. Według danych Komisji Pomocy Uchodźcom Pol-

²⁸ NARB, f. 4, op. 21, g. 1511, 1. 3–10. W grupach wyjeżdżających m.in. w rejony Donbasu, Kaukazu, Uzbekistanu, oprócz zwerbowanych bezrobotnych, były osoby przewidujące dalszy rozwój wydarzeń oraz zmuszone do wyjazdu przez niebezpieczeństwo aresztowania. Niezależnie jednak od motywów decyzji o wyjeździe wszystkich ich na miejscu ogarniało rozczarowanie.

²⁹ Akcja przesiedleń ludności niemieckiej odbyła się szybko, bo w ciągu miesiąca. W sumie w Besarabii przesiedlono ponad 93500 osób, z Bukowiny zaś — 44 300. Związek Radziecki nadmorską i południowo-wschodnią część Besarabii wcielił do Ukraińskiej SRR (z północnej Bukowiny utworzył obwód Czerniowiecki Ukraińskiej SRR), z części zaś środkowej i zachodniej Bukowiny wraz ze skrawkami z lewej strony Dniestru utworzył Mołdawską SRR. Należy dodać, iż akcja „zurick nach Heimat” przeprowadzona przez III Rzeszę na ziemiach oddanych przez Rumunię Związkowi Radzieckiemu była niejako kontynuacją znacznie większej akcji powrotu Niemców z Wołynia, obszaru zwanego Galicją oraz „znad Narwi”. Obie bowiem przebiegały pod hasłem (pretekstem) uporządkowania stosunków etnicznych w Europie, aby zapobiec na przyszłość konfliktom na tle mniejszości narodowych. CC i IDNI, f. 17, op. 22, d. 3477, 1. 58–59. Zob. też J. Sobczak, *Hitlerowskie przesiedlenia ludności niemieckiej w dobie drugiej wojny światowej*, Poznań 1966, s. 165–191; H. Herwarth, *Między Hitlerem a Stalinem*, Warszawa 1992, s. 222–311; *Niemczyzna zagraniczna w Europie Wschodniej dawniej i dziś*, Poznań 1965, s. 16–37, s. 74–78, s. 87–92.

skim w Rumunii Polacy w liczbie 60–70 tys. zostali również przesiedleni w okolice Bałty³⁰. O grupach ludności polskiej rozmieszczonej przez bolszewików nad Morzem Czarnym, m.in. w pobliżu Tighina, Casselmau, posiadał też informacje Edward Raczyński³¹.

Niezależnie od miejsc, w które obywatele II RP zostali przesiedleni, ich losy w olbrzymiej mierze zależne były od zbiegu wielu przypadków. Od przypadku bowiem, od „ślepego” losu zależało, z jakimi przedstawicielami władzy mieli do czynienia i z jakich osób składało się miejscowe środowisko. Polscy zesłańcy XX w. mieli okazję przekonać się, iż zachowania władz szczebla podstawowego postrzegane przez nich jako złośliwość lub nieczuła, biurokratyczna gorliwość w wypełnianiu odgórnie zleconych zadań było często wynikiem braku umiejętności organizacyjnych, ograniczonych środków i prymitywnych metod, jakimi musieli sobie poadzić z obciążającymi ich obowiązkami. Od splotu wypadków, od woli miejscowych naczelników zależał też nierzadko przydział miejsca osiedlenia i pracy. Życzliwość funkcjonariuszy, odpowiednie zachowanie osób im podlegających, np. próby pozyskania ich przychylności, czasem przekupstwo, decydowały zarówno o przedostaniu się na tereny polskie okupowane przez hitlerowskie Niemcy³², jak i miejscu oraz warunkach osiedlenia na obszarze ZSRR.

Niezależnie jednak od losów przymusowo przesiedlanej ludności polskiej i osiedlenia na jej miejscu „prawomyślnych” obywateli radzieckich akcja wielkich migracji na polskich kresach wschodnich spełniła wyznaczone jej zadanie. Przez zmianę struktury etnicznej i obywatelskiej przyczyniła się bowiem do pogłębienia depolonizacji zajętych ziem polskich.

³⁰ Archiwum Akt Nowych — dalej AAN — Ministerstwo Pracy i Opieki społecznej, sygn. 129, 56–57; Dokumenty personalne Moskiewskiego Stowarzyszenia „Memorial” ośmiu Polaków przesiedlonych przez władze Związku Radzieckiego na teren Besarabii.

³¹ AAN, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, sygn. 129, s. 43. Po wycofaniu się Rosjan tylko część osiedlonych w Besarabii obywateli polskich powróciła na dawne tereny Rzeczypospolitej. Większość pozostała na miejscu, nie mając funduszy na przejazd. Egzystującym w skrajnej nędzy pospieszyła z pomocą Komisja Pomocy Uchodźcom Polskim w Rumunii.

³² Trudno sądzić np. na ile — według wspomnień — szczelne zamknięcie granicy radziecko-niemieckiej na północy (przejście w Brześciu), a otwieranie jej na południu (w Przemyślu) było regulowane wyłącznie odgórnymi nakazami, a na ile zależało od decyzji władz miejscowych.